Nr. 177 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 5 sierpnia 1936 Rok 129

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.



## Zamało szkół.

Gdy się skończą wakacje a rozpocznie się nowy rok szkolny, stanie znowu przed nami w całej swej nagiej wprawdzie smutna rzeczywistość: ponad sześćset tysięcy dzieci nie znajdzie pomieszczenia w szkołach. Niema dla nich ani izb szkolnych ani nauczycieli. Na sześćset tysięcy dusz ludzkich nie padnie promień oświaty, nie rozbudzi w nich szkoła uczuć patrjotycznych, niezdolne będą zrozumieć tego, że Państwo „to wspólne dobro wszystkich obywateli". A za rok powiększy się ta cyfra o dalszą setkę albo i dwie tysięcy itd.

Ale i te dzieci, co do szkoły zostaną przyjęte, też nie zawsze lekką będą miały dolę. Wszak nieraz musi dziecko szukać tej szkoły zdala od ognisk domowych. Gdy jeszcze rodzice są dość zamożni, umieszczają dziecko „na stancji", wskutek czego zrywa wprawdzie kontakt z domem rodzicielskim, ale przynajmniej ma jakietakie warunki do nauki. Gorzej, gdy dziecko musi codziennie jeździć koleją do miasta szkolnego, gdy przez lata całe musi odbywać przymusową podróż dziennie na przestrzeniach nieraz do 100 km., gdy bezużytecznie traci ogromną ilość czasu, wielkie zasoby sił i zdrowia.

Stan szkolnictwa, jaki zastaliśmy po zaborcach, wskazywał na to, że pracę w szkolnictwie należy zaczynać na nowo. Wzrastająca z każdym rokiem ilość dzieci w wieku szkolnym wysuwała sprawę budownictwa szkół powszechnych na czoło wszystkich spraw oświatowych.

Ale przyszedł okres kryzysu, który wpłynął na stopniowe redukowanie budżetu Państwa i samorządów tak, że wreszcie pozycje na budowę szkół powszechnych zmalały niemal do minimum. A jednak każdy kulturalny naród wysuwa na pierwszy plan szkołę jako instytucję oświatową, która powinna spełnić w kraju najprzedniejszą rolę, wychowując niezliczone zastępy swoich dzieci, mające zająć później stanowiska w społeczeństwie. Stan szkolnictwa najlepiej charakteryzuje poziom umysłowości jego mieszkańców. Jeżeli więc szkolnictwo stoi na wyżynie swego zadania, to i mieszkańcy tego kraju, korzystając z wychowania publicznego, dorośli do poważnych zadań, jakie muszą spełnić w różnych dziedzinach życia społecznego w swej ojczyźnie.

A słuchajmy, co o tem mówią nasze sfery wojskowe:

„Konieczne i niezbędne jest, by poborowi do wojska przychodzili nie jako analfabeci, lecz umiejący czytać i pisać, uświadomieni obywatele.

Wojsko w okresie pełnienia służby czynnej przez żołnierza nie powinno tracić czasu na nauczanie czytania i pisania, gdyż ma inne zadania do wykonania, natomiast może i powinno rozwijać ducha obywatelskiego, pracować dalej nad kulturą żołnierza, podnosić jego poziom ogólny.

Społeczeństwo cywilne winno się bardziej i konkretniej interesować szczególnie przedpoborowymi w kierunku ich oświaty, wychowania obywatelskiego, oraz zrozumieć i poznać swe zadania tak w zakresie pokoju, jak i wojny".

Ustawa skarbowa na rok 1936/37 przewiduje utworzenie 2000 nowych etatów dla szkolnictwa powszechnego. Jest to stosunkowo dużo. Ale na budowę szkół funduszów już nie starczy.

Pozostaje więc jedyna droga, aby się zwrócić do ofiarności społeczeństwa.

Głosem 600.000 dzieci, które dzisiaj wyrzucone poza nawias, stałyby się w przyszłości ciemną i groźną masą, prawdziwym ciężarem dla Państwa i społeczeństwa, niech przemówi do nas Towarzystwo Popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Ono to bowiem wzięło na swe barki zadanie zdobywania funduszów na budowę szkół powszechych i w jego też szeregach musimy stanąć wszyscy.

Bul.

# W Hiszpanji zanosi się na dłuższą wojnę.

**Paryż.** 4. 8. (PAT.) Według informacji korespondentów dzienników paryskich, położenie w Hiszpanji nie uległo zmianie, a jak określa je jeden z dzienników, przypomina obecną walkę pozycyjną z czasów wojny światowej. Zarówno powstańcy, jak wojska rządowe umacniają swoje pozycje. Powstańcy oczekują na trasnport wojsk marokańskich, a przedewszystkiem na transporty amunicji. Rząd ze swej strony również uzupełnia swe zapasy wojenne, dowodem tej akcji przygotowawczej czynników madryckich jest prawie całkowite upaństwowienie fabryk, pracujących dla przemysłu wojennego. Według oświadczenia ministra przemysłu i handlu rządu p. Alvarez Buylla, rząd przeprowadził upaństwowienie zakładów budowy samolotów, fabryk produkujących naboje i granaty, oraz zakładów przemysłu samochodowego, produkujących samochody pancerne. Pozatem nagromadzono większe zapasy mąki i zboża, tak, że w danej chwili zaopatrywanie stolicy w żywność jest zabezpieczone.

Rada ministrów uchwaliła dekret, przewidujący upaństwowienie zakładów przemysłowych, sklepów i magazynów, których właściciele opuścili dobrowolnie swe warsztaty pracy i w ciągu 48 godzin nie powrócą do nich dobrowolnie. Wszystkie te zarządzenia — zdaniem ministra przemysłu i handlu — początkowo powzięte jako zarządzenia tymczasowe, będą w większości utrzymane na stałe. Musimy bowiem, oświadczył on, zbudować nowe państwo wobec warunków, w jakich znalazła się obecnie republika.

W Madrycie, który w niedzielę przybrał prawie normalny wygląd, najwybitniejszym do zanotowania faktem było przybycie lojalnych oddziałów wojskowych, stacjonowanych dotychczas w Walencji. Rząd madrycki uważa, że wobec decydującej bliskiej bitwy o stolicę, oddziały milicji robotniczej, zgromadzone w Madrycie, mogą okazać się niewystarczające.

W Saragosie sytuacja bez zmian. Według wiadomości ze źródeł rządowych, atak oddziałów prorządowych kierowany jest raczej w tej chwili w kierunku miasta Huesca, położonego o 60 klm. od Saragossy. Na północy oddziały powstańcze usiłują na nowo dotrzeć do morza i zdobyć port San Sebastian zarówno by zdobyć ośrodek zaopatrzenia się w broń, jako też aby przeciąć dowóz broni dla wojsk rządowych. Pozatem przygotować się na nowy atak wojsk powstańczych na Bilbao. Według ostatnich wiadomości, na południu wojska rządowe rozpocząć miały manewr, celem zajęcia Kordoby, znajdującej się na drodze, którą będą musieli posuwać się powstańcy z południa, chcąc opanować stolicę. Specjalnie sformowana kolumna pod dowództwem gen. Miaia, złożona z oddziałów wojskowych, jak również uzbrojonych górników z Asturji i milicji robotniczej z Jaen, posuwa sę na Kordobę.

---

## Generał Zając — Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa.

**Warszawa.** 4. 8. (PAT.) **Pan Prezydent R. P. mianował w dniu 3 b. m. Inspektorem Obrony powietrznej państwa generała brygady dr. Zająca Józefa, dowódcą O. K. VI. generała brygady Tokarzewskiego-Karaszewicza Michała i dowódcą O. K. 3 generała brygady Kleeberga Franciszka.**

# Walki pod Addis Abebą i Dessie.

**Port Said.** 4. 8. (PAT) Według wiadomości ze źródeł wiarogodnych, w ostatnich dniach toczyły się walki pod Addis Abebą, która przez jakiś czas była otoczona. Dotąd niema wiadomości o tem, czy dostęp do miasta jest wolny ze wszystkich stron. Władze włoskie zapewniają, że panują nad położeniem. W okolicach drogi Dessje—Addis Abeba w pobliżu stolicy Abisyńczycy pod wodzą dedzjaka Aberra atakowali oddziały włoskie, zostali odparci po zaciętej walce i według informacyj ze źródeł włoskich, stracili około 1000 poległych.

Z innych źródeł donoszą, że w ciągu ubiegłego tygodnia Abisyńczycy zniszczyli 60 samochodów ciężarowych włoskich i wycięli 200 dubatów włoskich. Wojska włoskie z Modzjo powstrzymały atak na linję kolejową. Ofenzywa zaciekła na Addis Abebę rozpoczęła się w dniu świętego Jerzego, a poprzedziło ją przedostanie się na przedmieścia Addis Abeby wielu zbrojnych Abisyńczyków. Według wiadomości ze źródeł abisyńskich, biskup koptyjski Petros oskarżony przez władze włoskie o udział w ostatnich atakach na Addis Abebę, został rozstrzelany na placu z wyroku sądu polowego. Wiadomość ta obudziła wielkie podniecenie wśród ludności stolicy. Wobec tego władze włoskie kazały zamknąć sklepy, a tubylcom zabroniono wychodzenia na ulicę. Miasto sprawiało wrażenie znajdującego się na stopie wojennej. Patrole włoskie krążyły po ulicach. Addis-Abeba była atakowana z trzech stron. Bitwa trwała przeszło 36 godzin od 28 lipca do 29 lipca. Strzelanina i bombardowanie trwały jeszcze po odparciu napastników. Cały garnizon brał udział w walce. Z Diredaua przybyły na pomoc samoloty trójsilnikowe. Abisyńczycy stracili jeden z samolotów. Ofensywa została odparta, ale twierdzą w Port-Saidzie, — położenie w Addis Abebie nie jest pewne.

### WŁOSI ZAPRZECZAJĄ.

**Rzym.** 4. 8. (PAT.) Agencja Stefani donosi:

**W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, pochodzącym z Dżibuti o tem, że Abisyńczycy pod wodzą rasa Sejuma i syna rasa Kassa w czasie ostatnich walk zajęli Dessie i część Addis-Abeby.**

**Mówią, że wiadomości te są wytworem fantazji. Wiadomości prawdziwe o położeniu Włochów w Abisynji są jaknajlepsze. Akty uległości przywódców szczepów są dalej na porządku dziennym a organizacja polityczna i administracyjna terytorjów Abisynji posuwa się naprzód.**

# Addis Abeba otoczona przez wojowników abisyńskich.

**Dżibuti.** 4. 8. (PAT.) Wiadomości, nadchodzące z Addis Abeby, potwierdzają, że bandy abisyńskie pod wodzą dedzasa Aberra zaatakowały stolicę, lecz zostały odparte. Straty są po obu stronach. Jak sądzą tu, Addis-Abeba w okresie deszczów będzie stale niepokojona przez partyzantów.

---

### WIZYTY NIEMIECKO-FRANCUSKIE.

**Berlin.** 4. 8. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Gubernator Banku francuskiego Laceyrie był wczoraj podejmowany śniadaniem przez prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta. Na śniadaniu tem byli obecni tak że ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet. Prezydent Schacht od był przed południem z Labeyrie naradę w tradycyjnym przyjaznym duchu, który oddawna cechuje stosunki pomiędzy głównemi bankami emisyjnemi. Wieczorem p. Labeyrie był na uroczystem przedstawieniu w teatrze, gdzie m. in. odwiedził go premjer Goering. Dr. Schacht w bieżącym miesiącu będzie rewizytował Labeyrie.

### PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO.

**Berlin.** 4. 8. (P. A. T.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Rząd Rzeszy złożył w Madrycie energiczny protest z powodu zamordowania obywatela niemieckiego Hahnera w Barcelonie oraz z powodu napadu na niemiecką rodzinę Imhof, zamieszkała w pobliżu Santander, podczas którego została zamordowana córka i ciężko ranny ojciec rodziny. Ministerstwo spraw zagranicznych w Madrycie wyraziło ubolewanie, przyrzekając wszczęcie energicznego dochodzenia w powyższych sprawach.

# Wiadomości bieżące.

**4 sierpnia 1936**

**Wtorek**

Dominika w.
**Jutro:** NPM. Śnieżnej
Wschód słońca 4·00
Zachód „ 19·22

**TEATR WIELKI.**
Nieczynny.

**TEATR ROZMAITOSCI.**
Wtorek godz. 20 „Omal nie noc poślubna“.
Środa godz. 20 „Omal nie noc poślubna“
Czwartek godz. 20 „Omal nie noc poślubna“.
Piątek godz. 20 „Omal nie noc poślubna“

**COLOSSEUM:**
Codziennie 8.30 w. „Symche Płachta“.

**KINOTEATRY:**
APOLLO: „Książę Woroncew“ z Brygidą Helm.
CASINO: „Broadway Bill“.
CHIMERA: „Pieniądz“.
KOPERNIK: „Czu-czin-czau“.
MARYSIENKA: „Symfonja pracy“ oraz „Za chwilę szczęścia“.
MUZA nieczynny.
PALACE: „Na zgliszczach szczęścia“ — „Na fali wspomnień“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“.
RAJ: „F. P. 1 nie odpowiada“.
STYLOWY: „Noc na Transatlantyku“ oraz rewja.
SWIT: „Napad na Kongo“.
TON: Dolores del Rio „Królewska faworyta“ oraz „Biuro zaginionych ludzi“.
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych“ i rewja.

---

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Hiszpanja“.

---

— **Teatr Wielki** nieczynny.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś 4-go bm. we wtorek i jutro w środę o godzinie 8-mej wieczorem, w dalszym ciągu ciesząca się niezwykłem powodzeniem komedja W. Ellisa „Omal nie noc poślubna“ w reżyserji K. Tatarkiewicza.

W rolach głównych pp.: Niczewska, Szrajerówna oraz pp.: Kański, Pośpiełowski, Szpiganowicz i Więckowski. Ceny najniższe!

## KOMUNIKATY.

— **Z posiedzenia komisji oświatowo-kulturalnej.** Wczoraj tj. w poniedziałek o godzinie 19-tej odbyło się w sali posiedzeń Magistratu posiedzenie Komisji oświatowo-kulturalno - fundacyjnej pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dra Jana Weryńskiego. Przedmiotem obrad były sprawy rozdzielenia 7 kl. publ. szkoły powszech. Nr. 47 na Lewandówce i 7 kl. publ. szkoły powszech. Nr. 50 na Zniesieniu. Dzięki inicjatywie miasta będziemy mieli na tych terenach w przyszłym roku szkolnym dla umożliwienia naszej dziatwie wygodnych warunków nauki po dwie oddzielne szkoły. Drugą sprawą omawianą było nadanie dwóch stypendjów z Fundacji Gminy m. Lwowa im. Teofila Wiśniowskiego. W wyniku obrad nad tą sprawą uchwalono m. i., że stypendyści będą musieli odtąd najdalej do roku wykazać się wobec Zarządu Miejskiego co do sposobu zużycia przyznanych im stypendjów.

**Nowomianowany naczelnik Wydziału społeczno-politycznego** w lwowskim Urzędzie wojewódzkim dr. Józef Tymiński, dotychczasowy prokurator Sądu okręgowego w Samborze, objął dziś urzędowanie.

**Urzędnicy Zarządu miejskiego na Fundusz Obrony Narodowej.** Urzędnicy Zarządu miejskiego oraz przedsiębiorstw i zakładów miejskich we Lwowie powzięli na zebraniu w dniu 25 lipca 1936 uchwałę w sprawie opodatkowania na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, na okres 5-miesięczny w wysokości od pół do półtora procent poborów brutto.

## KRONIKA MIEJSKA.

**Oszustwo na tle matrymonjalnem.** Marja Nosal wdowa, zamieszkała w Drohobyczu, doniosła tut. Policji, że inż. Piotr Sk. zamieszkały we Lwowie wyłudził od niej pod obietnicą małżeństwa książeczki oszczędnościowe na 17.000 zł. i gotówką przeszło 1000 zł. Sprytnego Don Juana aresztowano, przyczem odebrano mu niezrealizowane na szczęście książeczki.

**Dwa włamania mieszkaniowe.** Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano włamania do mieszkania Berty Federbusch (Prowiantowa 1) i skradziono 40 pięciokoronówek austrjackich oraz biżuterję, łącznej wartości 1.500 zł. — Z mieszkania Marji Strycznicwicz (Bema 18) skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę damską oraz bieliznę, łącznej wartości 1.000 zł.

## Program radjowy.

Środa, 5 sierpnia.

**Lwów.** Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: „Mody“. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Muzyka lekka 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Słuchowisko dla dzieci. 16.15: Koncert. 17: Recital śpiewaczy. 17.20: Koncert. 17.50: Odczyt. 18.05: Recital śpiewaczy. 18.25: Pogadanka. 18.40: Trans. z Berlina zakończenia meczu piłkarskiego Polska—Węgry. 19.10: „Pieśni Legjonów“. 20: Skrzynka techniczna. 20.15: Płyty. 20.30: „Wędrówka mikrofonu po prowincji“. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja chopinowska. 21.30: Recital śpiewaczy. 22: Trans. z Olimpjady. 22.35: Koncert.

# Przed wielką zbiórką na F. O. N.

Dziś wojna nie toczy się między armjami, lecz między całemi narodami. Do wojny wciągany jest cały kraj, cała jego ludność i całe jego życie gospodarcze. „Jeśli w dawnych czasach zwycięstwo osiągało się często jedynie wspaniałym wysiłkiem w krótkiem jakoby spięciu elementów bitwy, w jedynym brawurowym ataku lub szarży, prowadzonej pod zwycięskiemi skrzydłami sztandaru — to dziś warunki zmieniły się i skomplikowały“ — (z przemówienia gen. Rydza-Śmigłego w Poznaniu dnia 2 b. m.).

Przyszłe zwycięstwo musi być przygotowane już dzisiaj. Od wysiłku włożonego w tę pracę, zależeć będzie wielkość zwycięstwa lub też otchłani klęski.

Pamiętać o tem powinni wszyscy, starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, a w szczególności wszyscy mieszkańcy bohaterskiego Lwowa — w dniu zbiórki na **Fundusz Obrony Narodowej,** która odbędzie się w czwartek dnia 6 b. m.

Niechaj nikt nie uchyli się od spełnienia obowiązku obywatelskiego przez złożenie datku na F. O. N.

KOMITET OBYWATELSKI ZBIÓRKI NA F. O. N.

# Wojewoda dr. Biłyk na lustracji.

W dniach 1 i 2 bm. dokonał p. wojewoda tarnopolski Alfred Biłyk lustrację powiatu zaleszczyckiego. W pierwszym dniu pobytu w Zaleszczykach tj. 1 bm. zlustrował p. wojewoda Urząd skarbowy, pocztowy, Urząd celny i referat turystyczny miejscowego starostwa powiatowego, nie zastając przy pracy o godz. 8-mej w Urzędzie skarbowym jednego pomocnika kancelaryjnego, zaś w Urzędzie pocztowym naczelnika tegoż Urzędu. W Urzędzie celnym zastał p. wojewoda wszystko w porządku.

Następnie odbył p. wojewoda konferencję przy udziale starosty powiatowego w sprawie planu kanalizacji miasta Zaleszczyk, zarządzając uwzględnienie w planie kanalizacji zasady ujścia kanału do Dniestru.

Po konferencji zwiedził p. wojewoda budującą się rzeźnię miejską oraz most na Dniestrze i winnice ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego, gdzie odbywają się obecnie prace przygotowawcze do winobrania.

W drugim dniu pobytu w Zaleszczykach odbył p. wojewoda konferencję z prezesem Okr. Tow. Rolniczego p. Wartanowiczem, poczem zwiedził szkołę rolniczo-sadowniczą, w której obecnie odbywają się kursy, przyrzekając pomoc w kierunku uruchomienia stałej szkoły sadowniczej.

W drodze powrotnej do Tarnopola zwiedził p. wojewoda dom ludowy w Lataczu, oraz zatrzymał się w Czerwonogrodzie.

# W duchu motoryzacji.

„Polska Zbrojna“ organ armji tak ocenia sytuację motorową w Polsce:

W tej chwili nie posiadamy jeszcze dokładnych cyfr, obrazujących ilość samochodów, sprzedanych w ciągu ostatnich dwu miesięcy. Ale na podstawie wiadomości, które otrzymujemy, możemy już stwierdzić z całą pewnością, że sprzedaje się znacznie więcej, niż w ubiegłych okresach. Skończył się proces demotoryzacji. Ilość pojazdów mechanicznych nietylko nie spada, ale zaczyna wzrastać wyraźnie.

Zdrowy sens nareszcie zwyciężył. Zrozumiano, że jeżeli kraj ma się motoryzować — to samochód nie może być uważany za przedmiot zbytku, a przeciwnie, za rzecz użyteczną, że nonsensem było budowanie motoryzacji na bohaterstwie właścicieli samochodów, ściganych podejrzliwością fiskusa i uginających się pod ciężarem zbyt wygórowanych opłat publicznych.

Zaledwie powiał nowy duch, już skutki są widoczne. Zachęceni zapowiedzią zmian w ustosunkowaniu się urzędów skarbowych do kupujących samochody, obniżenia ceny benzyny, ulg podatkowych, przekonani, że zamiast utrudnień uzyskają pomoc ze strony czynników publicznych — ludzie zaczęli wreszcie kupować samochody.

To, co już zostało zrobione — to niewątpliwie poważny krok naprzód w tej, tak zachwaszczonej dotychczas, dziedzinie. Najważniejsze jest to, że coś się zmieniło, że bierny opór dotychczasowego antymotoryzacyjnego nastawienia został wreszcie przełamany.

Obniżenie ceny benzyny o 10 gr. da z pewnością poważne korzyści. Jednak nie ulega wątpliwości, że ta obniżka jest niedostateczna. Jeśli chcemy motoryzacji na serjo, to benzyna kosztować winna nie 58 a 30 groszy za litr. Nie wymagamy od przemysłu naftowego bohaterstwa, przeciwnie, pragniemy, aby produkcja mu się opłacała. I będzie się opłacała wówczas, jeśli się oprze na stale rosnącym zbycie samochodów. Bez zaprzestania rujnującego eksportu benzyny po 9—10 gr. za litr dla uzyskania minimalnej ilości dewiz, bez dalszego obniżenia opłat skarbowych od środków napędowych, bez oparcia produkcji na rozbudowie rynku wewnętrznego — nie będzie w Polsce motoryzacji na szerszą skalę. Pisaliśmy o tem już nieraz i w dalszym ciągu tezy nasze podtrzymujemy.

Jest jeszcze wiele do zrobienia na polu „ułatwienia życia“ właścicielom pojazdów mechanicznych. Idzie nietylko o to, aby obniżyć koszty utrzymania samochodu, ale o to również, by przystąpienie do eksploatacji i sama eksploatacja samochodów (zarobkowych przedewszystkiem) nie były jakiemiś nieosiągalnemi marzeniami. Znamy dolę tych, dla których samochód jest warsztatem pracy. Wiemy ile trudu, ile niepotrzebnych wysiłków wymaga uzyskanie koncesji, czy nawet poprostu rejestracja taksówki. Bieganie od referenta do referenta, wyczekiwanie miesiącami decyzji w najprostszych sprawach, wypełnianie niezliczonych ilości bardzo skomplikowanych formularzy i kwestjonarjuszy — wszystko to nie ułatwia, a utrudnia w wysokim stopniu poważne pchnięcie naprzód sprawy motoryzacji kraju.

Powtarzamy: powiał nowy duch, pierwsze wyniki już są. Chodzi o to, aby nie zostały one zmarnowane, ale, przeciwnie, stały się zaczątkiem prawdziwej motoryzacji.

# Czerwone flagi na pancernikach.

Paryż. 4. 8. (PAT.) Korespondent „Intransigeant“ z Malagi donosi, iż hiszpańska flota prorządowa, która do tychczas stacjonowana była w Tangerze i obecnością swą wywołała niepokój i obawę zatargów międzynarodowych, obecnie zgrupowana jest w porcie Malagi. W porcie tym znajdują się więc krążowniki: „Miguel de Cervantes“, „Libertad“, „Sanchez Barcatzegui“ i „Laya“, kilka kontrtorpedowców oraz 6 łodzi podwodnych.

Na wszystkich tych okrętach powiewają czerwone flagi, mające tylko w rogach drobne proporczyki o barwach państwowych.

Korespondent „Intransigeant“ stwierdza, iż flota ta ma całkowicie **charakter komunistyczny i podlega wyłącznie dyrektywom bezpośrednim nie rządu madryckiego, ani władz wojskowych, lecz „Confederation National del Trabajo“. Pozatem cała władza w mieście spoczywa w ręku generalnego sekretarza tejże konfederacji, któremu rząd madrycki przedstawia swoje postulaty.**

W mieście wszędzie powiewają czerwone flagi. Służba bezpieczeństwa sprawowana jest przez organizacje młodzieży komunistycznej. Milicja robotnicza przygotowuje się do obrony miasta przeciw ewentualnemu atakowi oddziałów powstańczych, które znajdują się o 30 klm. od Malagi w miejscowości La Roda.

## ŚMIERTELNE ZATRUCIE GRZYBAMI.

**Toruń. 4. 8. (PAT.)** W Wąbrzeźnie uległo zatruciu grzybami 7 osób, które przewieziono do szpitala. Do chwili obecnej zmarły trzy osoby: 7-letnia Pelagja Gasz, 30-letnia Joanna Troszczyńska i 31-letnia Władysława Gasowa.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

## Oddział Lasowy Politechniki Lwowskiej będzie utrzymany.

**Lwów. 4. 8. (PAT).** REKTORAT POLITECHNIKI LWOWSKIEJ OTRZYMAŁ DZIŚ RANO WIADOMOŚĆ Z MINISTERSTWA OŚWIATY, ŻE ODDZIAŁ LASOWY POLITECHNIKI LWOWSKIEJ **BĘDZIE UTRZYMANY.**

## ODZNACZENIE LWOWIANINA.

**Warszawa. 4. 8. (PAT.)** „Monitor Polski“ z dnia 4 b. m. ogłasza zarządzenie p. premjera Rady ministrów o nadaniu Krzyża zasługi za dzielność po raz pierwszy za czyn wyjątkowej odwagi w obronie prawa, życia i mienia obywateli — Janowi Pasierskiemu, aspirantowi policji państwowej we Lwowe.

## INTERES WOJENNY KWITNIE.

**Paryż. 4. 8. (PAT.)** Prasa donosi, iż na lotnisko w Le Bourget przybył jakoby znów samolot hiszpański, przywożąc ładunek złota, wagi 1200 kg.

## ARESZTOWANIE B. PREMJERA.

**Paryż. 4. 8. (PAT.)** Jak donoszą z Marsylji, przybył tam statek pasażerski „Sidi Brahin“ z podróży po portach hiszpańskich, przywożąc na pokładzie wielu uchodźców. Według sprawozdania kapitana statku przed odjazdem „Sidi Brahin“ z Walencji, na pokład wtargnęła milicja hiszpańskiego Frontu ludowego i aresztowała b. premjera już z czasów republikańskich p. Ricardo Samper, znajdującego się na pokładzie w towarzystwie żony i córki. Byłego premjera zmuszono do wzniesienia okrzyku na cześć republiki, poczem odprowadzono go na statek, zamieniony na więzienie dla przestępców politycznych.

**Sewilla. 4. 8. (PAT.)** Główna kwatera generała Queipo de Ilana donosi, że oddziały powstańcze stoczyły krwawą bitwę z milicją rządową w okolicach Ciudad-real. Wojska rządowe opuściły w nieładzie pole bitwy, pozostawiając 200 zabitych.

## BOMBARDOWANIE Z POWIETRZA.

**Barcelona. 4. 8. (PAT.)** Sandino Catalane, szef lotnictwa rządowego, donosi, że eskadry jego bombardowały Saragossę i wszystkie powstańcze odcinki frontu aragońskiego. Oddziały powstańców ukrywały się w wielu wypadkach w budynkach monumentalnych, co wpłynęło na wyrządzenie poważnych szkód przez lotnictwo rządowe. Oddziały rządowe umocniły swe pozycje w okolicach Saragossy. Kawalerja powstańcza, pochodząca z Saragossy, usiłowała dokonać ruchu oskrzydlającego wojska rządowe, została jednak odparta i rozproszona przez lotników. Komunikat dodaje o licznych wypadkach poddawania się oddziałów powstańczych, przyczem zaznacza, że ich stan fizyczny jest opłakany.

**Paryż. 4. 8. (PAT.)** Dziś o godz. 3 rano główna kwatera generała Queipo de Ilano wystosowała za pośrednictwem radja protest przeciwko bombardowaniu przez eskadry lotnicze Sandino Castelan'a, zabytków historycznych w Saragossie.

Komunikat radjowy zaprzecza w dalszym ciągu, jakoby kolumny rządowe wyruszyły z Badajoz w kierunku Sewilli, stwierdzając równocześnie, że wojska rządowe poniosły olbrzymie straty pod Saragossą. Pozycje wojsk rządowych koło Madrytu są nie do utrzymania i w najbliższym czasie należy oczekiwać rozwiązania sytuacji.

# Giełda z dnia 4 sierpnia.

**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

**Dewizy:** Belgja 89.55, Berlin 213.98, Holandja 360.70, Kopenhaga 119.29, Londyn 26.66, N. Jork 5.32 i pół, kabel 5.31 i trzy ósme, Oslo 134.23, Paryż 35.01, Praga 21.05 Sztokholm 137.73, Szwajcarja 173.30, Włochy 41.95, **Papiery państwowe:** 3 prc. inw. 63, 5 prc. konwers. 44 i trzy czwarte, 6 prc. dolar. 60, 4 prc. dolar. 47 i trzy czwarte, 7 prc. stabiliz. 46 i pół. **Akcje:** Bank Polski 95 i pół, Lilpop 12, Modrzejów 5.75, Norblin 56.

# XI. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

### NIEMIEC HEIN ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI W RZUCIE MŁOTEM

W finale rzutu młotem 1-sze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Hein, który rzutem 56,49 mtr. ustanowił nowy rekord olimpijski. Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski zdobył również Niemiec. Blask, mając 75,04 mtr.

Trzecim był Szwed Warngard 54,83 mtr.

### OWENS ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI.

**Berlin.** 4. 8. (PAT.) W finale biegu na 100 mtr. panów, zdecydowane zwycięstwo odniósł murzyn amerykański Owens w czasie 10,3 sek., zdobywając złoty medal olimpijski. Drugie miejsce i srebrny medal uzyskał drugi murzyn amerykański Metcalfe 10,4, trzecim był Holender, Osendarp, w czasie 10,5 (bronzowy medal olimpijski).

### WŁOCHY BIJĄ AMERYKĘ, A NORWEGJA TURCJĘ

**Berlin.** 4. 8. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się w Berlinie olimpijski turniej piłkarski. Pierwszego dnia rozegrano dwa mecze: Włochy pokonały Amerykę 1:0 (0:0), mając przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

Norwegja wygrała z Turcją 4:0 (1:0) górując technicznie nad prymitywnie grającym przeciwnikiem.

### STEPHENS USTANAWIA REKORD ŚWIATA NA 100 MTR.

Najgroźniejsza współzawodniczka Walasiewiczówny, Amerykanka Stephens, startowała w drugim przedbiegu, zajmując pierwsze miejsce w nieprawdopodobnym czasie 11,4 sek. Czas ten jest oczywiście nowym rekordem światowym. Drugie miejsce zajęła Kanadyjka Dolson w czasie 12,3 sek.

### FANTASTYCZNY REKORD ŚWIATOWY OWENSA NIE ZOSTANIE UZNANY.

Wspaniały rekord światowy Owensa na 100 mtr., osiągnięty w niedzielę (10,2 sek.) nie zostanie uznany, gdyż Owens biegł z silnym wiatrem.

### REKORD KUSOCIŃSKIEGO NIE ZOSTAŁ PRZEZ FINÓW POBITY.

W biegu na 10.000 mtr., jak wiadomo, generalny tryumf odnieśli Finowie przez zajęcie pierwszych trzech miejsc i zdobycie wszystkich medali olimpijskich. Koalicji fińskiej nie udało się jednak pobić rekordu olimpijskiego, ustanowionego w 1934 r. w Los Angeles przez Kusocińskiego. Rekord Kusocińskiego wynosił 30:11,4 sek.

———

## Dziś startują: Walasiewiczówna, Wajsówna, Kucharski i Noji.

Na Olimpjadzie nadal króluje lekkoatletyka, zbierając największe żniwo zainteresowań. Dziś interesują nas w pierwszym rzędzie starty Wajsówny, Walasiewiczówny i Noji.

**Wajsówna** startuje w dysku. Ma w tej konkurencji 42 przeciwniczki z najgroźniejszą Mauermayer (Niemcy) na czele. Niemka jest swego rodzaju fenomenem. Ostatnio rzuciła 48.31 m. Najlepszy wynik życiowy Polki wynosi 46.65 m. (nieoficjalny). Dwie te zawodniczki powinny rozegrać między sobą finał i walkę o pierwsze i drugie miejsce. Polska ma już pewne tradycje w tej konkurencji. Nasz pierwszy stuprocentowy sukces sportowy na Olimpjadzie był uzyskany przez polską dyskobolkę H. Konopacką na IX. olimpjadzie w Amsterdamie (1928 r.). Zdobyła ona złoty medal olimpijski, rzutem 39.62 m. W cztery lata później w Los Angeles startowała już Wajsówna i zajęła trzecie miejsce rzutem 36.94 m. Złoty medal dostał się pokonanej w Amsterdamie przez Konopacką Amerykance Copeland (40.58 m.) przed Amerykanką Osborn (40.11 m.).

**Walasiewiczówna** zakwalifikowała się do finału. Czy finał wygra i udowodni swą wyższość w walce z fenomenalną Amerykanką Stephens — zobaczymy. Polka ma już złoty medal olimpijski za zwycięstwo na 100 m. na olimpjadzie w Los Angeles.

**Noji** biega dziś w przedbiegu na 5 km. Do konkurencji tej zgłosiło się 50 zawodników. Polak będzie miał zadanie niezwykle trudne. Zakwalifikować się do finału będzie niezwykle ciężko. Możliwości Noji zamykają się liczbą 14 m. 45 sek., żeby pobić Finów Hokerta (14:30,8), Salminena (14:31) czy Japończyka Murakoso (14:41,4) trzeba pobiec o wiele lepiej. Noji jednak nie stać na taką szybkość. Faworytami są Finowie. Wygrywali oni zresztą wszystkie biegi 5 km. na olimpjadach. W Los Angeles triumfował Lehtinen (14.30 m) przed Hillem (USA) i Finem Virtanenem (14:44 m.).

**Kucharski** zakwalifikował się wczoraj do finału biegu na 800 m. Dziś zatem weźmie udział w walce z najlepszymi ośmioma „half milerami“ świata. Czy będzie miał w tej walce jakie szanse? Trudno przewidzieć. Zrobił nam miłą niespodziankę wczorajszym biegiem — liczymy się zatem, że wrócił do swej dawnej formy. Najgroźniejszego przeciwnika będzie miał w swym wczorajszym pogromcy Amerykaninie Woodrufie, Włochu Lanzim, Williamsonie (U. S. A.) i Backhonse (Australja). W Los Angeles triumfował na tym dystansie Anglik Hompson (1:49,8 sek.) przed Kanadyjczykiem Wilsonem. W Amsterdamie najlepszym był Anglik Love (1:51,8 sek.).

W innych konkurencjach lekkoatletycznych nie startujemy.

**W skoku w dal** (52 zaw.) największe szanse mają fenomenalny sprinter Ovens (USA), który w r. b. miał już 8 m. 13 cm. Zagrażają jego hegemonji Niemcy Long (7.82 m.) i Leichum (7.76 m.) oraz Amerykanie King i Clark.

**W dysku** (42 zaw.) najpoważniejszymi pretendentami do medali są Niemiec Lampert (52.81 m.), Amerykanin Corpenter (52.76 m.) oraz Niemiec Schroeden (52.40). Jak widać z tego, Niemcy poważnie zagrażają stałym zwycięzcom w tej konkurencji Amerykanom. W Los Angeles zwycięzcą był Anderson (49.50 m.) przed rodakiem Labordem (48.47 m.). W Amsterdamie i w Paryżu najlepszym okazał się Houser (47.32 m. i 46.15 m.).

**Na 200 m.** odbędą się przedbiegi przy udziale 54 zawodników.

**W biegu 400 m przez płotki** kandydatami do medali olimpijskich są sami Amerykanie: Hardin, Paterson i Ben, nie robią wszyscy poniżej 52 sek. Najlepszy Europejczyk Węgier Kovacs ma na swem koncie wynik 53,2 sek. Na ostatniej olimpjadzie zwycięzcą był Irlandczyk Tissdal (51.8 s.) przed Hardinem (USA) i Taylonem (USA)

## Walasiewiczówna w słabej formie.

**Berlin.** 4. 8. (P. A. T.) W poniedziałek popołudniu na stadjonie olimpijskim odbyły się przedbiegi na 100 m. pań. Walasiewiczówna startowała w trzecim przedbiegu, zajmując łatwo pierwsze miejsce w czasie 12,5 sek. przed Finką Essmann 12,8 sek. Walasiewiczówna, mając zapewnione zwycięstwo, nie wysilała się.

Walasiewiczówna startowała w poniedziałek dwukrotnie na 100 mtr.

W przedbiegu Polka wyszła nieco późno do startu, tak, że początkowo prowadziła Holenderka Koning. Na 50 mtr. prowadzenie objęła Walasiewiczówna i utrzymała je do końca. Zwycięstwo Walasiewiczówny było łatwe, lecz czas uzyskany był słaby.

W półfinale Walasiewiczówna również spóźniła się nieco na starcie, tak, że na pierwszych metrach biegła dopiero czwarta. Od startu prowadziła Niemka Dollinger. Na drugiej połowie dystansu Polka minęła Amerykankę Rogers i szybko zbliża się do Niemki, dopadając ją jednak dopiero na samej mecie. Dollinger skończyła bieg w jednakowym czasie z Walasiewiczówną (12 sek.).

Oba starty Polki dowodzą, że Walasiewiczówna nie znajduje się, niestety, w najlepszej formie; Polka pozatem skarży się na nadwyrężenie mięśnia w nodze.

Wydaje się pewnem, że zwycięstwo w finale w biegu na 100 mtr. przypadnie Amerykance Stephans, która wywarła olbrzymie wrażenie, dwukrotnie poprawiając rekord świata na 11,5 i na 11,4 sek. Stylem swego biegu Stephens do złudzenia przypomina bieg męski, przyczem biegnie ona tak lekko i bez wysiłku, że wyniki, przez nią osiągnięte w poniedziałek, nie zdają się być kresem jej możliwości.

———

## Kucharski zakwalifikował się do finału na 800 mtr.

**Berlin.** 4. 8. (P. A. T.) W międzybiegach na 800 mtr. Kucharski zajął drugie miejsce w swojej grupie, kwalifikując się do finału. Pierwsze miejsce w tym międzybiegu zajął Amerykanin Woodruff w czasie 1:52,7 sek. Amerykanin prowadził cały czas niezagrożony prawie przez nikogo. Kucharski znajdował się na drugiej pozycji, wysuwając się wyraźnie przed pozostałymi zawodnikami. Czas Polaka wynosił 1:54,7 sek. Trzecie miejsce w tym międzybiegu zajął Argentyńczyk Anderson w czasie 1:54,8 sek.

Kucharski w biegu na 800 mtr. wykazał znakomitą formę, a przedewszystkiem doskonałą taktykę. Od startu Woodruff odrazu oderwał się od pozostałych 8-iu zawodników. Kucharski wyszedł na drugie miejsce i, nie dając się wciągnąć w tempo murzyna, prowadził za sobą zwartą grupę pozostałych zawodników. Po 100 metrach Kucharski odpiera atak Anglika Handleya i Niemca Besseckera. Walka toczy się właściwie tylko o drugą pozycję, gdyż murzyn stale zwiększał dystans, a na połowie dystansu miał już 20 mtr. przewagi nad innymi zawodnikami.

W drugiej połowie dystansu Kucharski atakowany jest nieustannie przez trójkę biegaczy Andersona, Besseckera i Nowozelandczyka Boota. Bootowi udało się nawet na chwilę wyprzedzić Polaka, lecz na przedostatnim wirażu Kucharski, po krótkiej walce, znów wychodzi na drugie miejsce. Przed wyjściem na ostatni wiraż Polak spada znowu na dalsze miejsce. Na ostatniej prostej rozegrała się o drugie i trzecie miejsce ostateczna walka, z której zwycięzcą wyszedł Polak, kończąc bieg na drugiej pozycji.

———

### PRZED STARTEM NASZYCH ZAPAŚNIKÓW.

Zapaśnicy polscy rozpoczną w czwartek walki w turnieju olimpijskim (styl grecko-rzymski). Trener zawodników polskich wyraził przekonanie, że przy szczęśliwem losowaniu zawodnicy nasi liczyć mogą na piąte lub szóste miejsce. Walka o pierwsze miejsce rozegra się prawdopodobnie pomiędzy Szwedami, Finami, Węgrami i Niemcami.

### KATASTROFA SZYBOWCA NA OLIMPJADZIE.

**Berlin.** 4. 8. (PAT) Wczoraj popołudniu na lotnisku Staaken spadł szybowiec pilotowany przez szefa olimpijskiej drużyny szybowcowej Austrji, Ignacego Stiefsohna. Pilot odbywał lot ćwiczebny przed mającymi się jutro odbyć, w ramach olimpiady, lotami pokazowemi szybowców. Stiefsohn zabił się na miejscu.

---

WOJCIECH BARANOWSKI 104

# JESIENNE SŁOŃCE.

**(Powieść.)**

**(Ciąg dalszy).**

Na ten temat w „wyznaniach“ swych rozpisał się Adam obszernie i ani się spostrzegł, jak z tego powstał prawdziwy hymn uwielbienia tak mu bliskiej niedawno, choć dziś tak dalekiej... Jeśli przeczyta kiedyś te karty — myślał — gorzko zapłacze nad tem, co zrobiła, opuszczając go w najcięższej chwili, wtedy, kiedy jeden uścisk jej przywróciłby mu chęć istnienia i uczynił go zdolnym do walki choćby z całym światem. Stało się inaczej niestety, i dziś jest to nie do naprawienia. Pozostało mu już niewiele: skończy tę w męce pisaną kronikę swych marzeń, swych wzlotów, swej miłości i swego załamania się na równej drodze. By się był w stanie dźwignąć z tej katastrofy wszechstronnej, nie wierzy. Nikt przecież cudu żadnego dlań nie zrobi. Nikt się za nim, jak trzeba, nie ujmie. Dla chorego znajdzie się jakaś opieka, dla zdruzgotanego — pomoc materjalna. Ale to niedość... Zaś dalej nawet przyjaciele jego najlepsi nie pójdą. A on sam nie wydobędzie się z przepaści.

Myśląc tak i pisząc, nie miał jednakże racji. Ale skąd mógł wiedzieć, że w tym samym czasie, gdy on spalał się prawie na popiół, Ankwicz poruszał w Warszawie niebo i ziemię, aby przekonać ludzi, iż wszystkie rozpuszczane o Zrębie, uchybiające mu, połoski zrodzone są z podszeptów nieprzebierającej w środkach nienawiści. Mądry i dobrze znający stosunki publicysta starał się historją Adama zainteresować nietylko mężczyzn ale i kobiety. I kilka z nich wzięło sprawę tę gorąco do serca, stając przy każdej sposobności w obronie srodze pokrzywdzonego pisarza. Powstała jakby liga usiłujących zorjentować należycie opinję i zmagających się zawzięcie z chytrze rozpylonem kłamstwem. Akcja ta poczęła dawać rezultaty. Pierwszym objawem tego był niebywały popyt na poezję Zręba i wzmożone powodzenie jego sztuki, nie schodzącej z afisza. Jednocześnie w Towarzystwie Literackiem samorzutnie podjęto myśl udzielenia mu większej subwencji, a w jednej z wielkich redakcji powstał projekt wysłania go gdzieś daleko w świat, jako korespondenta-feljetonistę, mogącego dać bezliku żywych i barwnych impresji. Podróż taka to byłaby jednocześnie najlepsza kuracja dla jego nerwów i duszy. Zaś z nowych wrażeń rodzą się nieraz wielkie dzieła. Przypominano pobyt Kellermana na Azorach. On także wyjechał tam, szukając zdrowia, a znalazł swój potężny „Tunel“.

— Zrąb nie zrobi nam napewno zawodu — przekonywał wydawców redaktor. — Otrząsnąwszy się z ciężkich utrapień, rozwinie swój cały talent. A ma niebylejaki.

Ankwicz nie wątpił, że wkrótce wszystko ułoży się dla Adama pomyślnie i czekał tylko na realizację ostateczną tyczących go planów. Gdy dojrzeją, sam wybierze się do Zakopanego, by wyciągnąć stamtąd udręczonego samotnika i rzucić go znów na pełne fale życia.

Jak Ankwicz w Warszawie, tak działał Rolski w Krakowie, torując również drogę do powrotu swego serdecznego druha na arenę publiczną. Temu udało się między innemi nawiązać kontakt z jednym ze znanych tłumaczów teatralnych w celu przeniesienia „Grzechu cnoty“ na sceny niemieckie. Jako interes, równie jak i osiągnięcie moralne, zapowiadało się to świetnie. Sztuką Zręba zainteresował się Deutsches Theater w Berlinie i Teatr Lessinga we Wrocławiu. W Burgtheatrze wiedeńskim chciano ją też wystawić. Pertraktacje w tym względzie prowadził Rolski bardzo dyskretnie narazie, ale spodziewał się lada dzień pozytywnego ich wyniku. Wtedy i on wybierał się do Zręba. Tymczasem napisał o swych usiłowaniach do Ankwicza i dostał od niego odpowiedź, zapowiadającą odwiedzenie Adama wnet po Bożem Narodzeniu.

Ponieważ był to już początek grudnia, termin tej wyprawy nie wydawał się odległy. Niestety w połowie miesiąca przyszedł bardzo niepokojący list od pani Malcowej:

„Z tym waszym warjatem — donosiła — znów jest coś kiepsko. Lękam się, żeby on nam nie zrobił paskudnego kawału biedaczysko. Bo ze wszystkiego widać, że jakaś siedzi w nim wciąż męka czy choroba i nie ustępuje wcale. Od listopada przeciwnie stan jego pogorszył się widocznie. Nadół nie schodzi prawie. Siedzi w swojej izbie dzień cały i coś tam smaruje, a nocami albo błąka się po Zakopanem, albo zalewa robaka. Butelek pustych po wódce stoi u niego cały rząd. Od tych leków zdrowia mu napewno nie przybędzie. Próbowałam tłumaczyć. Zburczał mnie: „A bo to ja u pani na wychowaniu, czy co?... Każdy ma swoje przyjemności — powiada — pani jamniki, a ja wódkę. Niewiadomo co lepsze“.. I tak mnie spostponował, że zapomniałam języka w gębie. I dalej obserwowałam go tylko zdaleka. Widzę jednak, że człowiek ginie, albo chce zginąć koniecznie — więc pisze. Mnie się zdaje, że zostawić go tu samego dłużej niemożna. Jakieś go pan przywiózł, tak i zabierz i inną obmyśl mu kwaterę, bo ja nieszczęścia nie odwrócę, a w mojej „Sadybie“ żadnego dramatu nie chcę“. **(C. d. n.)**

Z WYDAWNICTW.

# Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego.

W auli Uniwersytetu J. K. odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia 50-letniego jubileuszu pracy naukowej i kulturalnej oraz działalności obywatelskiej prof. dr. Leona Pinińskiego. Uroczystość ta stała się świętem kulturalnem całego Lwowa, gdyż wzięli w niej udział przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych, rektorzy wyższych uczelni lwowskich, instytucyj kulturalnych i społecznych oraz młodzieży akademickiej.

Zarówno rektor Uniwersytetu J. K. prof. dr. J. Czekanowski, który zagaił tę piękną uroczystość, jakoteż prezes Komitetu Jubileuszowego, prof. dr. Franciszek Bulanda, który wręczył jubilatowi medal i księgę pamiątkową, dalej prorektor prof. dr. R. Longchamps de Berier, który omówił pracę naukowo-prawniczą Pinińskiego, dalej prof. dr. E. Bulanda, który mówił o zasługach jubilata na polu kultury i sztuki, wreszcie A. ks. Lubomirski, który oddał hołd zasługom Pinińskiego na polu działalności obywatelskiej, podkreślili, że jubilat jest jednym z współtwórców kultury polskiej i europejskiej. Paleta życiowa prof. Pinińskiego jest tak bogata, że trudno odtworzyć gamę prac tego człowieka „Odrodzenia“: wybitny uczony, profesor, polityk, mecenas. On wyposażył w szereg dzieł sztuki Wawel i miasto Lwów, które w uznaniu jego prac i trudów ofiarnych uczciło go obywatelstwem honorowem. — Wielkie zasługi położył jubilat jako namiestnik Galicji około rozwoju instytucyj szkolnych i szkolnictwa; on przyczynił się walnie do intronizowania śp. arcybiskupa Bilczewskiego i ks. metropolity Sapiehy. Podczas inwazji rosyjskiej strzegł czujnie dobra narodowego i pracował ofiarnie nad rozwojem organizacyj, które powierzyły mu swoje kierownictwo.

Trwałą i bardzo wartościową pozostałością po tej uroczystości jubileuszowej jest medal pamiątkowy dłuta artysty rzeźbiarza Wojciecha Przedwojewskiego z napisem: „Leonowi Pinińskiemu w 50-lecie pracy naukowo-kulturalnej oraz działalności obywatelskiej — 1885—1935“ oraz „Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego“ w dwóch tomach (objętości razem prawie tysiąca stron, na czerpanym papierze, druk Zakładu Nar. im. Ossolińskich; skład główny w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie), z pracami przyjaciół, kolegów i uczniów. W I. t., oprócz niedługiej przedmowy dedykacyjnej, mieszczą się 32 rozprawy, w II. t. jest 30 rozpraw i bibljografja prac jubilata za lata 1883—1935, zestawiona przez jednego z jego uczniów, prof. dr. Wacława Osuchowskiego, który brał czynny udział w pracach Komitetu Jubileuszowego jako jeden z sekretarzy i redaktor „Księgi Pamiątkowej“.

Z bibljografji tej widać naocznie, jak rozległą jest skala zainteresowań Pinińskiego, który swą pracę naukową rozpoczął od studjum nad muzyką Wagnera i jego opery Parsifal, a choć zagadnienia prawnicze były głównym przedmiotem jego działalności na katedrze uniwersyteckiej, wiele czasu poświęcał sztuce hiszpańskiej, angielskiej i polskiej, tak malarstwu, rzeźbie i architekturze, jak muzyce i teatrowi (wielkie dzieło o Szekspirze w 2 t.).

Nazwiska autorów rozpraw, wypełniających oba tomy, ułożone w porządku alfabetycznym, reprezentują wszystkie ośrodki naukowe w Polsce, z przewagą, oczywiście, Lwowa. Treść rozpraw sięga w różne gałęzie wiedzy, zgodnie z szerokim zakresem prac i zainteresowań jubilata. Księga będzie prawdziwą ozdobą bibljotek.

stp.

## Do plantatorów nasion roślin pastewnych.

Lwowska Izba Rolnicza zwraca się niniejszem do wszystkich właścicieli plantacyj nasiennych traw, koniczyn i innych roślin pastewnych o podanie obszaru plantacji, rodzaju uprawianej rośliny na nasienie, ewentualnego zapasu nasion ze zbioru roku ubiegłego, przypuszczalnego zbioru nasion z plonu tegorocznego i w jakim czasie przewiduje się sprzedaż tych nasion.

Powyższe dane zbiera Lwowska Izba Rolnicza celem zorjentowania się w produkcji i możliwościach rozszerzania plantacji nasiennych, oraz ułatwienia producentom zbytu tych nasion. Stwierdzono bowiem fakty, że niektórzy producenci nie orjentując się w rynku nasiennym i nie mogąc znaleźć zbytu — zaniechali dalszych upraw ze szkodą dla siebie i kraju, gdy tymczasem brak często tych nasion na rynku krajowym i zachodzi potrzeba sprowadzania ich z zagranicy.

Konjunktura produkcji nasion roślin pastewnych polepsza się ze względu na stały wzrost zapotrzebowania na nie.

To też Lwowska Izba Rolnicza prosi we własnym interesie producentów o nadesłanie wyżej wymienionych danych pod adresem: Lwowska Izba Rolnicza, Inspektorat łąkarstwa, Lwów, ul. Kopernika 20, który udzieli także wszelkich wyjaśnień w sprawie możliwości uprawy traw, koniczyn i innych roślin pastewnych na nasiona.

## Ofiary piorunów

**Łuck**, 4. 8. (PAT.) W czasie burzy która przeszła onegdaj nad województwem wołyńskiem, zdarzyły się liczne wypadki porażenia od piorunów.

**Wskutek uderzenia piorunu we wsi Pulemiec, pow. lubomelskiego, zabici zostali 2 chłopcy, pasący bydło. W osadzie Rafałówka, pow. sarneńskiego, piorun uderzył w dom Fajnisza Portnoja, zabijając 2 mężczyzn. Ponadto porażone zostały 4 osoby, które schroniły się w tym domu. Ogółem wskutek uderzenia piorunów zginęło w tym dniu 9 osób, zaś 6 doznało lżejszych i cięższych porażeń.**

## ZACIĘTE WALKI POD SAMOSIERRĄ.

**Madryt**, 4. 8. (PAT.) Korespondent Havasa donosi: na froncie Samosierry wczoraj o godz. 5 rano powstańcy rozpoczęli atak na pozycje rządowe, bronione wyłącznie przez milicję pod wodzą Francisco Galan. Milicja podjęł gwałtowny kontratak. O godz. 18-ej zaciekła walka jeszcze trwała. Zakończyła się ona odparciem powstańców, ktorzy pozostawili na placu 300 rannych i zabitych. Straty oddziałów rządowych wynoszą 80 rannych i zabitych.

**Gibraltar**, 4. 8. (PAT.) Radjostacja w Ceucie podała, że wczoraj popołudniu wylądowała tam załoga krążownika niemieckiego „Deutschland“.

## GĘŚ 4 ZŁ.

Jak nas informuje Polski Związek Eksporterów Drobiu, ceny gęsi eksportowych w dalszym ciągu zwyżkują. W trzech największych okręgach skupu gęsi przez eksporterów, cena za sztukę gęsi, zdatnej do wywozu, loco stacja załadowania, płacona prze eksporterów producentom, kształtowała się następująco: w okręgu wieruszowskim — 3.40—3.60, w okręgu pomorskim i kujawskim — 3.50—3.60, w okręgu poznańskim — 3.90—4.10.

# Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE

IX. Km. 1370 i 1417/36. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. IX mający kancelarję przy ul. Kochanowskiego L. 21 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) 21 sierpnia 1936 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Oficerska L. 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, kilimu i storów, oszacowanych na łączną sumę 625 zł. 2) że dnia 21 sierpnia 1936 o godz. 9 we Lwowie, ul. Zielona L. 22 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z auta, przy licytacji oszacować się mającego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 31 sierpnia 1936. 2532K

I. Km. 1484/34, I. Km. 815/35, I. Km. 1565/35, I. Km. 2140/35, I. Km. 2372/35 Strona zobowiązana: Józef Peisner i Serla Peisner zamieszkali w Krakowie, przy ul. Podzamcze 22. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela pop. Akcyjnego Banku Hipotecznego i innych wierzycieli odbędzie się dnia 12 października 1936 r. o godz. 10 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13 biuro Nr. 29, II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Ks. gr. Kraków Dz. III. Nowy Świat. Whl. 117. Oznaczenie realności: parc. bud. lkat. 182, 183 i 184 o ogólnym obszarze 531.50 m kw., na których stoją: 1) Dom frontowy III. p. o 33 ubikacjach mieszkalnych z klozetami, 2) oficyna III. p. o 11 ubikacjach mieszkalnych z klozetami i komórkami murowanemi. 3) budynek parterowy murowany o 1 izbie mieszkalnej. We wszystkich budynkach znajdują się instalacje: elektryczna, wodociągowa i gazowa. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 145.399 zł. 86 gr. Najniższa oferta 72.699 zł. 93 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 14.539 zł. 98 gr. Sąd okręgowy w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze podpisanego komornika. — Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Zyblikiewicza 5.
Kraków, 21 lipca 1936. 2536K

III. Km. 1124/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Efroima Ratza zastąpionego przez adw. Dr. Marjana Frauenglasa w Krakowie, Rynek Gl. 23 przeciw stronie zobowiązanej Feliksowi Francmanowi zastąpionemu przez kuratora adwokata dr. Hella w Krakowie, ul. Podwale, odbędzie się dnia 14 września 1936 r. o godzinie 10-tej rano w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 sala Nr. 38, II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: połowa Lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. I. Śródmieście, składająca się z parceli budowlanej L. 179, na której znajduje się budynek 2-piętrowy u zbiegu ul. Florjańskiej i św. Marka, wartość szacunkowa wraz z zastrzeżonym dożywociem połowy tej realności wynosi 80.000 zł. Najniższa oferta wynosi 40.000 zł. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadjum w kwocie 8.000 zł. jako 1/10 część wartości szacunkowej realności w gotówce albo w obligacjach Państwowych lub w innych papierach wartościowych, które wedle istniejących przepisów nadają się do lokowania funduszów osób małoletnich. Papiery wartościowe będą obliczane wedle kursu dnia poprzedniego. Nabywca winien przyjąć na siebie bez wliczania w cenę kupna służebność bezpłatnego dożywotniego używania zaintabulowanego na rzecz Felicji Dobrzańskiej Przy licytacji będą zachowane ust. warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licyt. i przysądz. własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś niniejszego postępowania egzekuc. można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 38, II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kraków, 11 lipca 1936. 2537K

Km. 1122/36. Firma „Bosko“ Kraków—Płaszów c/a Firma Mincia Brautbar i Ska Chodorów. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie Tadeusz Paziuk, mający kancelarję w Sądzie grodzkim, ul. Mickiewicza Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1936 o godz. 12-tej w Chodorowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużniczej firmy Minci Brautbar i Ska w Chodorowie, składających się z 660 sztuk blachy cynkowej, wymiaru 1x0.65 m. (23 wiązek po 22 sztuk), oszacowanych na łączną sumę zł. 1.050. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Chodorów, 15 lipca 1936. 2534K

Km. 184/36 przy Km. 1262/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Firmy I. Haber i M. Fried we Lwowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1936 o godz. 8 min. 30 w Brodach ul. Ul. Krechowieckich Nr. 20 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Czarnodolskiego, składających się z 10 tuz. pudru „Tokalon“, 10 flaszek wody kolońskiej, 1 balonu kwasu solnego, 50 kg. waty, 15 tuz. mydełek, 5 szaf sklepowych górn., 10 tuz. pudru Dra Lustra, 6 tuz. wody kolońskiej, 20 litr. kwasu karbol., 100 kg. talku, 50 kg. kreoliny, 5 kg. pudru „Arlon“, 1 biurko, 3 krzesła i 1 stolik, oszacowanych na łączną sumę zł. 1890. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 30 lipca 1936. 2533K

IV. Km. 1205/36, 2724/35. Wierzyciel: Chaim Leib Hasten i inni. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 17 sierpnia 1936 od godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Sabiny Eidikus w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 27, składających sie z kilimu dużego wzorzystego, 2 szaf jasnych, 2 foteli skórzanych i biurka mahoń. ocenionych na łączną sumę 600 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 30 lipca 1936. 2543K

I. Km. 99/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1936 o godz. 10 w Borysławiu, ul. Mościckiego odbędzie się 1-sza licytacja praw, należących do inż. Władysława Skoczyńskiego, składających się z 24% udziału dłużnika w spółce pod firmą „Rella-Mella“ naftowej i przemysłowej Spółce z o. o. w Borysławiu zarejestrowanej w Sądzie okr. w Samborze do Firm. 259/32 C. IV. 68, oszacowanych na łączną sumę zł. 167.793 gr. 60. Protokół opisania i ocenienia można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 30 lipca 1936. 2542K

II. Km. 765/36. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze rew. II-go mający kancelarję w Samborze w gmachu sąd. biuro 58 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1936 r. od godziny 11-tej przed południem w Samborze przy ul. Spytka z Melsztyna na żądanie wierzyciela Owadjego Hirta kupca w Samborze, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do dłużnika Izaka Schneida, kupca w Samborze, a składających się z towarów bławatnych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na kwotę 570 zł. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek przejrzany być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. II
Sambor, 29 lipca 1936. 2541K

III. Km. 2186/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru III. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka L. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1936 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Przemyślu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marji z Ławeckich Diduchowej dwóch nieruchomości I.) 1/6 części realności whl. 2525 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z pb. 1157 obszaru 262.50 m kw. budynku mieszkalnego, murowanego parterowego na tej parceli stojącego, położonego przy ul. Wincentego Pola i Cerkiewnej oraz II.) całej realności whl. 1151 ks. gr. gm. Przemyśl składającą się z pb. 1864 o pow. 250 m kw., pb. 1865 obszaru 37 m kw., pgr. 1132/1 ogród obszaru 1630 m kw. i pgr. lk. 1132/2 obszaru 145 m kw. stanowiącej ogród. Na parcelach budowlanych znajduje się dom mieszkalny murowany parterowy, komórki drewniane, ustęp drewniany, stajnia drewniana, studnia wiercona z pompą, ogrodzenie siatkowe, na ogrodzie drzewka owocowe i krzewy. ad I.) nieruchomość oszacowana została w 1/6 części na sumę zł. 660.35, ad II.) nieruchomość oszacowana została w całości na sumę zł. 15.489.90 łącznie obie realności oszacowane zostały na kwotę zł. 16.150.25. Cena wywołania wynosi zł. 12.112.68. Przystępujący do przetargu za obie realności obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1615.03. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślu (nad Sanem) II. piętro sala Nr. 14a.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 4 lipca 1936. 2535K

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 36/36. Edykt. Jan Ornarowicz s. Józefa, urodzony 18 lutego 1900 w Kniażem szeregowiec 19 pp. Wojsk Polskich zaginął od roku 1920 w czasie wojny polsko-rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra St. Kruczkowskiego w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 23 czerwca 1936. 2538

T. 30/36. Edykt. Teodor Nazarczuk, syn Jana, urodzony 26 maja 1875 w Klekotowie powiat Brody, rolnik z zawodu zaginął od roku 1919 na emigracji w Ameryce. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono w ciągu 1 roku Sąd lub kuratora Dra Kazimierza Moszyńskiego adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 24 czerwca 1936. 2539

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15